

Nad społeczeństwem staropolskim

T. 1

KULTURA – INSTYTUCJE – GOSPODARKA

w XVI-XVIII stuleciu

pod red. Karola Łopateckiego i Wojciecha Walczaka

Białystok 2007

Wydawca:

Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej
Zakład Historii Nowożytnej
Instytut Historii Uniwersytet w Białymstoku

Copyright © Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej

ISBN 978-83-925772-0-1

Recenzenci:

dr hab. Mirosław Nagielski, prof. UW

dr hab. Jerzy Urwanowicz, prof. UwB



Zrealizowano przy wsparciu finansowym
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego
w Białymstoku

Tłumaczenia na język angielski: Marta Brzozowska

ruk: Zakład Poligraficzny Offset Print, Białystok, ul. Broniewskiego 14, tel. 085 6 512 886

USTRÓJ i PRAWO

Przemysław Krzywoszyński (Poznań)

SUWERENNOŚĆ W MYŚLI SZLACHTY POLSKIEJ
SOVEREIGNTY IN THE THOUGHT OF THE POLISH NOBLEMEN

11

Dariusz Makitła (Warszawa)

KRÓL W PRAWIE USTROJOWYM RZECZYPOSPOLITEJ PO 1573 R. PRÓBA SYSTEMATYKI
THE KING IN THE CONSTITUTIONAL LAW OF THE COMMONWEALTH (RZECZPOSPOLITA)
AFTER 1573. AN ATTEMPT AT A TAXONOMY

23

Marcin Niemyjski (Białystok)

KONTROWERSJE WOKÓŁ PRYMASA JAKUBA UCHAŃSKIEGO
JAKO INTERREXA W PIERWSZYM BEZKRÓLEWIU PO ŚMIERCI ZYGMUNTA AUGUSTA
CONTROVERSIES OVER PRIMATE JAKUB UCHAŃSKI AS THE INTERREX DURING THE FIRST INTERREGNUM
FOLLOWING THE DEATH OF ZYGMUNT AUGUST

35

Adam Moniuszko (Warszawa)

POSTULATY ZMIAN W SZLACHECKIM WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI
W MAZOWIECKICH LAUDACH SEJMIKOWYCH W LATACH 1587-1648
POSTULATES FOR CHANGES OF THE GENTRY'S ADMINISTRATION OF JUSTICE IN RESOLUTIONS
OF THE MASOVIAN DIETINES BETWEEN 1587 AND 1648

51

KULTURA POLITYCZNA

Monika Wyszomirska (Toruń)

ROKOSZ GLINIAŃSKI I „RADY KALLIMACHA” A DOKTRYNA ZŁOTEJ WOLNOŚCI
ROKOSZ GLINIAŃSKI AND RADY KALLIMACHA AND THE DOCTRINE OF THE GOLDEN FREEDOM

73

Marta Kuc (Warszawa)

POJĘCIE NARODU U STANISŁAWA ORZECZOWSKIEGO.
STANISŁAW ORZECZOWSKI'S CONCEPT OF A NATION

83

Szymon Brzeziński (Warszawa)

KULTURA POLITYCZNA W ŚWIETLE JĘZYKA. O SENACIE I SENATORACH
NA SEJMACH ZYGMUNTA AUGUSTA

POLITICAL CULTURE IN THE LIGHT OF LANGUAGE.
ABOUT THE SENATE AND SENATORS AT SIGISMUND AUGUST'S SEJMS

97

MARTA KUC

STANISŁAW ORZECZOWSKI'S CONCEPT OF A NATION

SUMMARY

The main intention of the author of this article was an analysis of Stanisław Orzechowski's publications with regard to national issues. The article includes theoretical assumptions of well-known sociologists such as E. Gellner and B. Anderson as well as Polish authors – S. Ossowski, M. Handelsman, J. Chałasiński and their views on the stages of a nation's development and on the elements which create a nation.

National issues are very complex and problematic. It is difficult to find one definition of a nation. Each author presents different elements as the most important concepts. Although sociologists claim that the idea of a nation was clarified in the "industrial era" – referring to E. Gellner's theory – conducting research on modern Polish society should be continued. Taking this into consideration, it is really essential not to apply contemporary images to the former era. Nevertheless, trying to understand this type of a society seems interesting.

Choosing S. Orzechowski's publications resulted from three premises. First of all, it is interesting to learn about this man's opinion considering that he was not of Polish origin but, as historians state, "Gente Ruthenus, Nazione Polonus". Also, because of his higher education and the time at which he wrote, namely before the Republic of Poland of Both Nations came into being.

It is obvious that S. Orzechowski did not create his own "concept of a nation". The aim of this article is rather an attempt to find signs of "national thinking" in his writing. Thus, the following issues have been analyzed: political and social systems, religion and culture with the main emphasis on the language. The author focused on the terms: "nation", "Polish nation" and "Pole".

Even though "national concepts" have been analyzed many times so far, the author hopes that his article will bring something new to the research on S. Orzechowski's writing.

SZYMON BRZEZIŃSKI
(WARSZAWA)

KULTURA POLITYCZNA
W ŚWIETLE JĘZYKA.
O SENACIE I SENATORACH
NA SEJMACH ZYGMUNTA AUGUSTA

Problematyka XVI-wiecznego ustroju Rzeczypospolitej był często poruszana przez badaczy. Na szczególną uwagę zasługują prace Anny Sucheni-Grabowskiej i Wacława Uruszczaka¹. Na pierwszy plan wysuwają się na ogół prawne aspekty życia politycznego epoki wraz z tymi wydarzeniami, które miały na nie największy wpływ. Pokłosiem tych badań jest nasza wiedza o centralnych instytucjach (z historią sejmu na czele) i o ich wzajemnych relacjach. Podjęty temat dotyczy miejsca senatu w praktyce życia politycznego podczas panowania Zygmunta Augusta. Okres ten wydaje się być interesujący z kilku względów: to czas kształtowania się ustroju, wypracowywania procedur i kompetencji sejmu. Ustalił się wówczas skład rady i porządek w niej zasiadania². Mamy do czynienia z senatem już dojrzałym, ale nadal wypracowującym swoje kompetencje, czemu towarzyszą wolty polityczne i spory tego czasu, z ruchem egzekucyjnym i kwestiami wyznaniowymi. Wyraźnie określone programy polityczne dają wyraz postulatam, które staną się z czasem punktem odniesienia.

W analizie teoretycznych podstaw staropolskiej polityki najczęściej sięgano przede wszystkim po dzieła myślicieli. W pracy wykorzystano materiał diariuszy

¹ A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. I: *Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974; eadem, *Obowiązki i prawa królów polskich w opiniach pisarzy epoki Odrodzenia*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV-XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 54–115; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506-1540*, Warszawa 1980; idem, *System władzy w Polsce ostatnich Jagiellonów (1506-1572)*, CPH 38 (1986), 2, s. 41-62; *Historia sejmu polskiego*, t. 1: *do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984. Tam też bibliografia tematu.

² W. Uruszczak, *op. cit.*, s. 25.

sejmowych z lat 1548, 1553, 1555, 1556/7, 1558/9, 1565, 1566 i 1570³. Źródła te oddają formę i treść prowadzonych debat w takim kształcie, w jakim funkcjonowały one na forum najważniejszej instytucji. Przy wszystkich swoich ograniczeniach diariusze umożliwiają zbadanie sfery praktyki – kroku niezbędnego, żeby przyjrzeć się „konstrukcji pojęciowej” powstałej wokół senatu i senatorów⁴. Teksty te były już wykorzystywane do opisu senatu i związanych z nim idei⁵, celowe wydaje się jednak uporządkowanie tematu i problemowe jego ujęcie. Zebrany materiał pozwala na ułożenie go według określonych haseł i w taki też sposób zostanie zaprezentowany. Uwzględnione zostały sejmy Królestwa Polskiego (z wyjątkiem sejmów 1570 r.).

Dobrym punktem wyjścia do analizy wartości, jakie wiązano z senatem i senatorami, jest przysięga składana przy wstępowaniu w radę. Składano ją zgodnie z rotą zapisaną w konstytucji z 1505 r., gdzie nowy senator zobowiązywał się do wiernego doradzania królowi, zachowania w tajemnicy sekretów, ochrony majestatu, Królestwa i Rzeczypospolitej, którym powierzał swoje umiejętności i wobec których zaciągał powinność⁶. Do tej formuły odwoływano się przez cały XVI w. W przysiędze odnajdywano podstawę uprawnień senatu: (...) *gdyż ich m. są radą koronną przedniejszą, i noszą na sobie większe powinowactwa, bo i przysięgą są na to obowiązani i na stolcach koronnych wysadzeni (...)*⁷. Przysięga była wyróżnikiem misji senatu, powoływano się na nią stale w apelach do senatorskich sumień. „Powinność” panów rad wynikała w ostatecznym rozrachunku z zaciągniętych w przysiędze zobowiązań: *wejrzawszy na powinność swą, którąście sumieniem i przysięgą obowiązali, abyście nam to okazali, że urzędowi i powinności dosyć czynicie, a przeciwko nam tę chęć i miłość okazać raczyli* – zwraca się do nich marszałek poselski Stanisław Szafraniec⁸. Przywoływanie przysięgi – często cytowanej w dłuższych fragmentach – zawierało bogaty ładunek

³ *Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570 r.*, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 1, wyd. J. Szujski, Kraków 1872; *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta Króla polskiego. W. X. Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*, wyd. T. J. L[ubomirski], Kraków 1869; *Diariusz sejmów walnych warszawskiego z roku 1556/7*, wyd. S. Bodniak, Kórnik 1939; *Dyaryusz sejmów piotrkowskiego R. P. 1565 poprzedzony kroniką 1559-1562*, oprac. W. Chomętowski, wyd. W. Krasiński, Warszawa 1868; *Diariusz sejmów lubelskiego 1566 roku*, wyd. I. Kanińska, Wrocław 1980 [cytowane dalej odpowiednio jako: *Diariusz 1548*, *Diariusz 1553*, *Diariusz 1555* etc.].

⁴ A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą władzy w latach 1551-1562*, [w:] *Spółczesność staropolskie. Studia i szkice*, t. 1, red. A. Wyczański, Warszawa 1976, s. 58.

⁵ Por. np.: eadem, *Kształtowanie się koncepcji Senatu w XVI wieku*, [w:] *Senat w Polsce. Dzieje i teraźniejszość. Sesja naukowa Kraków 25-26 V 1993*, red. K. Matwijowski, J. Pietrzak, Warszawa 1993, s. 35-53; eadem, *Zygmunt August król Polski i wielki książę litewski 1520-1562*, Warszawa 1996; L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000.

⁶ *VL*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, f. 335, s. 152.

⁷ *Diariusz 1555*, s. 69.

⁸ *Diariusz 1570*, s. 123; por. *Diariusz 1548*, s. 189-190.

ideowy. Treść przysięgi ulegała ciągłej aktualizacji, miała nieprzerwanie znajdować potwierdzenie w postępowaniu senatorów. Wykładni sformułowań przysięgi dokonywano np. na początku panowania Zygmunta. Senatorowie mieli przeciwstawiać się niebezpieczeństwom zagrażającym państwu albo działaniom królewskim⁹. Nośne okazywały się zwłaszcza słowa o *przeciwstawianiu się i odwracaniu zagrożeń* (formuła *opponam et avertam*). *Odwracanie złego i szkodliwego* przez radę koronną stosowało się także do zdecydowanego oporu wobec władcy¹⁰. Właśnie przysięgi czynią z senatu *radę pańską i koronną*, zgromadzenie o randze państwowej, a nie prywatnej. Powinno to skutkować nawet poświęceniem życia¹¹.

Argument „z przysięgi” zostaje wykorzystany, żeby podważyć obecność duchownych w senacie – dla Hieronima Ossolińskiego nie jest jasne, co przysięgają i komu. Według niego brak przysięgi powoduje utratę moralnego uprawnienia senatorów. Inne interpretacje wskazują, że sakra biskupia jednak odpowiada przysiędze świeckich¹². Przywoływanie treści przysięgi – oprócz funkcji retorycznego wsparcia argumentacji politycznej – wskazuje na wartości, z jakimi starano się związać godność senatora i na żywione wobec niego oczekiwania.

Wyjątkowy charakter senatu wiązano z tradycją rady królewskiej. Symbolem tego było dla współczesnych krzesło senatorskie, miejsce zajmowane przez przodków i mające być godnie zachowane dla następców¹³. Pozostawało to w naturalnym związku z dożywotnością urzędów senatorskich. Senatorowie są częścią ciągu pokoleń, rodzaju sztafety, w której *wziętą na barki Rzeczpospolitą mają przekazać dalej, aby to RP za WM na tych miejscach siedzeniem nie zginęło*¹⁴. Wykorzystując mocny argument „dawności” rady, starano się zmobilizować senatorów przykładem ich wielkich poprzedników i przyszłą pamięcią potomnych¹⁵. Młodszy patrzą na nich także w dosłownym znaczeniu, przysłuchując się wystąpieniom. Senatorowie *z miejsc swych* powinni mieć na względzie wychowanie przyszłych elit¹⁶. Świadomość tradycji urzędu była na tyle silna, że odczuwana niemal fizycznie: senatorowie zajmowali „te same” krzesła, *zasiedli miejsca swych przodków, siedzą na ich miejscach*¹⁷. Można

⁹ *Diariusz 1558/9*, s. 150, 182; *Diariusz 1556/7*, s. 32-33.

¹⁰ *Diariusz 1548*, s. 162, 199, 210 n., 250 n.; *Diariusz 1558/9*, s. 201; *Diariusz 1565*, s. 324. Por. A. Sucheni-Grabowska, *Kształtowanie*, s. 38-39; eadem, *Badania*, s. 38.

¹¹ *Diariusz 1548*, s. 190, 209.

¹² *Diariusz 1558/9*, s. 201-203; *Diariusz 1548*, s. 189.

¹³ *Diariusz 1548*, s. 169-170.

¹⁴ *Diariusz 1556/7*, s. 114.

¹⁵ *Diariusz 1548*, s. 250-251; *Diariusz 1558/9*, s. 174; *Diariusz 1555*, s. 69.

¹⁶ *Diariusz 1555*, s. 28; *Diariusz 1556/7*, s. 116-117.

¹⁷ *Diariusz 1570*, s. 122-123.

mówić o przenikającym wypowiedzi tak posłów, jak i senatorów „etosie krzesel senatorskich”¹⁸. „Krzesa” i „miejsca” są tu słowami-kluczami, figurami, które służyły do wprowadzenia kontekstu „historycznego” i podkreślenia powagi zadań senatora, posadzonego na swoim miejscu przez Boga.

Kolejnym ważne określenie senatorów, jedno z najczęściej występujących, to „stróże” praw, wolności, króla (*custodes legis et regis*). Tradycja tej nazwy sięga połowy XIII wieku¹⁹. W praktyce życia politycznego Rzeczypospolitej oznaczała ona zapobieganie nadużyciom prawa, czuwanie nad wolnym przebiegiem obrad. W 1558 r. Mikołaj Sienicki stwierdza, że (...) *ich m. sobie rzeczpospolita większym powinowactwem i obowiązkiem uściła i custodes postawiła, żeby oni wszystkie deffecty i potrzeby przegłędali i opatrzowali*²⁰. Senatorowie to *wynalazce a stróże wszech praw ku dobremu RP*²¹. Rzeczpospolita „ma” panów rady za *stróże wolności swych i praw*²² – stróżami swobód było się przy królu z poruczenia Rzeczypospolitej, rozumianej tutaj jako wspólnota polityczna. Domeną senatora pozostawało prawo, czuwanie nad rzetelnym wypełnianiem i ewentualnym naprawianiem statutów, troska o nienaruszalność wolności i majątków. W dyskusjach nad egzekucją dóbr powraca myśl, że sami senatorowie mają pilnować realizacji własnej powinności, nie mogą naruszać praw, które sami przecież uchwalili. Są *stróżami, nie panami praw*²³. Dzięki takiemu umiejscowieniu senatu stawał się on w tym systemie przekonana gwarancją stabilności systemu, narzędziem jego regulacji, instytucją zaufania publicznego.

W realiach debaty sejmowej ważne były oczywiście relacje senatorowie – posłowie. I w tym przypadku do ich opisu służy bardzo rozpowszechnione porównanie – hasło. Ci wyróżnieni godnościami to „brac starsza”, rycerstwo – „brac młodsza”. Takim określeniom sprzyjał fakt reprezentowania izby poselskiej często przez jednego mówcę (często marszałka). Senatorów z posłami łączyło pochodzenie, to z *naszej braci* zostali oni *wzięci* na miejsca senatorskie²⁴. Relacje te mają konkretne przełożenie w *napomnieniu brackim*, jakie posłowie kierują do senatorów. Z samej *powinności* senatorów wynikało, że mają oni w praktyce kierować się również *miłością bracką*²⁵. Relacje z senatem stawały się w wypowiedziach poselskich w zamyśle rodzinnymi.

¹⁸ *Diariusz 1548*, s. 222; por. *ibidem*, s. 210-211.

¹⁹ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959, s. 100-101.

²⁰ *Diariusz 1558/9*, s. 171.

²¹ *Diariusz 1553*, s. 19; por. *Diariusz 1548*, s. 162.

²² *Diariusz 1555*, s. 89-90; por. *ibidem*, s. 28; *Diariusz 1548*, s. 162.

²³ *Diariusz 1555*, s. 124; por. *Diariusz 1556/7*, s. 117; *Diariusz 1548*, s. 174, 190.

²⁴ Zob. np. *Diariusz 1548*, s. 169, 189; *Diariusz 1555*, s. 8, 87-88; *Diariusz 1553*, s. 19; *Diariusz 1558/9*, s. 173; *Diariusz 1570*, s. 120.

²⁵ *Diariusz 1570*, s. 123.

Szczególnie wyraźne staje się tutaj myślenie w kategoriach wspólnoty (reprezentowani to „inna brać”, posłowie ziemscy – „bracia młodzi” senatorów i wreszcie „starsi” zasiadający w radzie). Stwierdzenia o braterstwie padały również ze strony senatu²⁶. Poprzez tę odmianę staropolskiej „miłości politycznej”, wyrazu kurtuazji w dążeniu do swoich celów, odwoływano się także do wspólnoty i czerpano z niej wzór relacji między izbami.

Stosunki pomiędzy izbami stanowią obszerny temat. Posłowie bronili swojego prawa do „upominania” senatorów, senat – według nich – *dopierał się* swojej nad nimi zwierzchności. Niezależnie jednak od układu sił i zmian w samej izbie poselskiej wartością pozostały pewne kanony wzajemnych relacji. Bolesnie odbierane było przez posłów uchylanie się od wspólnej rady, a nawet podejrzenia o takie działania²⁷.

Pomyślny koniec sejmów miał być wspólną troską. Wśród tarć między „większym” a „mniejszym” kołem nie traci na znaczeniu poszanowanie drugiej strony. Posłowie odnosili się z pewną rewerencją, ale nie bez pewności siebie²⁸. Czułym punktem tych relacji była kwestia uzasadniania decyzji senatorskich i relacjonowanie ich posłom – *reddere rationem* rad senatu²⁹. Wydaje się, że przedmiotem starań nie była bezwzględna jawność obrad, ale zdrowy obieg informacji między izbami, tak, aby izba poselska nie czuła się marginalizowana. Senatorowie byli tymi, którzy mają dbać o interes wspólnoty politycznej, jako że z tej wspólnoty zostali *wzięci* do rady³⁰.

Myśl o pośredniczącej roli senatu najlepiej jest widoczna w sposobie określania jego stosunku do posłów, a jeszcze wyraźniej – do sejmików. Senatorowie mają być obecni na sejmikach i dbać o wolny obiór posłów, a może raczej – nie ingerować w ten wybór. Dla posłów sejmiki to instancja, na której wolę mogli się powołać i do której mogli się „odwołać” w sejmowej wypowiedzi. Tam miało swoje źródła poselskie „napominanie senatorów”, przypominano też zaciągnięte na sejmikach zobowiązania. Warto podkreślić oczekiwanie posłów, że senatorowie będą świadczyć na sejmikach o właściwym wypełnianiu przez posłów ich mandatu. Dotyczyło to tak gorliwości posłów w ogóle, jak i konkretnych spraw (obrony, utrzymania posłów)³¹. Świadectwo senatorów miało wzmocnić posłów w pełnieniu ich funkcji, utwierdzić dobre relacje posłów z królem i obu izb nawzajem. Prośbę o „świadcowanie”

²⁶ *Diariusz 1553*, s. 11.

²⁷ *Diariusz 1570*, s. 120: *abyście WM. we spółek z mami o dobrem a sławnem Korony tej radzili, wszystko dobre obmyślawać, my się Wmciom kłaniali, czcili, ważyli, a WM. nas bracią swą w poczciwości mieli (...), a tak prosimy, abyście (...) takowych rzeczy przestrzegali, któreby z despektem naszym nie były.*

²⁸ Np. *Diariusz 1548*, s. 175.

²⁹ *Diariusz 1556/7*, s. 116-117; *Diariusz 1555*, s. 123; *Diariusz 1548*, s. 180-181.

³⁰ *Diariusz 1548*, s. 189; por. *Diariusz 1558/9*, s. 171.

³¹ *Diariusz 1555*, s. 87-88, 95, 121-122; *Diariusz 1548*, s. 189; por. *ibidem*, s. 181.

na sejmikach należy rozumieć jako chwyt argumentacyjny, który jednak równocześnie określał oczekiwania wobec senatorów, ich obowiązki wobec opinii szlacheckiej, która z drugiej strony tworzyła się w oparciu o ich prestiż. Określenie „stan pośredniczący” (*ordo intermedius*) odnosi się na ogół do funkcji, jaką miał spełniać senat w relacjach szlachty z tronem³². W diariuszach rola „pośrednika” dotyczyła również stosunku między posłami a szlachtą uczestniczącą na sejmikach. Senatorzy nie stanowili jedynie „muru” czy buforu w relacjach poddanych z monarchą, pośredniczenie miało następować na różnych płaszczyznach: posłów i sejmików z królem oraz reprezentantów z reprezentowanymi.

Niezależnie od wagi stosunków z izbą poselską senat pozostawał tradycyjnie związany z władzą. Reakcja na znane posunięcie Zygmunta Augusta z 1562 roku – polityczny sojusz z izbą poselską – świadczy o tym, jak bardzo trwałym wydawał się związek władcy z senatem³³. Związek senatorów z tronem widać już w warstwie językowej: senat jest bardzo często wymieniany wraz z królem: mamy *króla z radami, króla i rady koronne, Ich. K. M. tu z radą ich m. panów senatu koronnego*³⁴. Na sejmie nie oddzielano wyraźnie *rady na sejmie*, czyli senatu, od rady królewskiej. Sam sens istnienia rady i senatu rozumiano w odniesieniu do osoby króla: rady są *przydane królowi dla moderowania go radami i sentencyami*³⁵.

Jednym z najważniejszych działań senatu i typowym stawianym mu zadaniem było zapobieganie *absolutae potestati* panującego. Często padało hasło, że bez rady król nie powinien *nic czynić*. Król działający *oprócz rad* stawałby pod znakiem zapytania sam sens istnienia senatu. Wedle określenia kasztelana Andrzeja Górki w 1548 r. senatorowie pozostawaliby wtedy *malowanymi statuami*³⁶. Relacje senatu z królem znalazły wyraz w metaforze króla jako „głowy” senatu koronnego. Ze swojej strony król miał utrzymywać senat w zgodzie, kształtować go – to zadanie porządkowania senatu³⁷. Z drugiej strony senat miał twardo stać na straży rządów królewskich, napominać króla, posuwając nawet do zmuszenia go do wycofania decyzji (formuła *opponam et avertam*)³⁸. Specjalnego znaczenia nabierała Rada w wypadku nieobecności króla na

³² A. Sucheni-Grabowska, *Kształtowanie*, s. 39; eadem, *Zygmunt August*, s. 256; eadem, *Badania*, s. 112-113; J. Poraziński, *Ordo intermedius? Kilka uwag o politycznej roli senatu w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularyzmem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci profesora Jacka Staszeńskiego*, red. K. Wajda i in., Toruń 1993, s. 219, 222; *Historia sejmku*, s. 288-289.

³³ L. Kieniewicz, *Senat*, s. 26.

³⁴ *Diariusz 1555*, s. 4, 115 nn., 180.

³⁵ *Diariusz 1548*, s. 162.

³⁶ *Ibidem*, s. 209, 220-221.

³⁷ *Ibidem*, s. 163, 241; *Diariusz 1555*, s. 29, 91; *Diariusz 1558/9*, s. 182.

³⁸ *Diariusz 1548*, s. 189, 210-211; *Diariusz 1556/7*, s. 32.

jej posiedzeniach. Takie sytuacje, jak również prośby do senatorów, aby czuwali nad bezpieczeństwem króla w czasie wojny czy określili sposób przyszłej elekcji świadczą o tym, że idea senatu – „gospodarza Królestwa” torowała sobie w praktyce drogę³⁹.

Największą zwartą wymianą opinii o roli senatu w omawianym okresie jest debata na sejmie piotrkowskim z 1548 r. Obrady zdominował spór o małżeństwo królewskie. W gorącej sytuacji uwagę skupił problem senackiego autorytetu (*autoritas/auctoritas senatoria*). Ta *autoritas* senatu gwarantuje tutaj w rozumieniu posłów zachowanie swobód. Podnoszą oni ścisły związek między *dignitas* senatorów a *libertas*. Senat bez prestiżu przestaje być dla posłów partnerem politycznym (jak *cielo bez dusze, martwe ciało*)⁴⁰. *Autoritas* rad to swoboda w relacjach z królem, którego majestat także ucierpi, gdy się *autoritas Rad koronnych starga*⁴¹. Znaczenie senatu w tej dyskusji zostało określone bardzo szeroko, według niektórych interpretacji nawet nadmiernie szeroko⁴². To niewątpliwie wpływ powodów, dla jakich ją podjęto i okoliczności, w jakich się toczyła. Kontekst polityczny powoduje, że miejsce senatu jest określone w pełniejszy sposób. Nawet jeżeli barwne wypowiedzi są nie w pełni zgodne z realiami, to są aktualne dla poznania wyobrażeń, które wiązano z władzą i prestiżem senatu. Problem ograniczania roli senatu na poważnie zajmuje uczestników tej debaty. Ważny jest związek senatu z całością porządku praw i przywilejów. Rada pełni tutaj rolę gwaranta tego porządku w sytuacji, gdy niepewna jest postawa króla.

Nieobojętne było wreszcie także to, co działo się podczas obrad senatu. Zaprzeczeniem senatu była *rada komorna*, w której uczestniczyły osoby spoza grona senatorów. Obawiano się tu podwójnej gry, dwulicowości – co innego z *Panem w komorze*, co innego wobec sejmu⁴³. Niepokoiły spotkania o niepewnym statusie, „schadzki” z senatorami⁴⁴. Wytyka się nieobecność senatorów albo ich udział zamiast *w radzie* – w prywatnych zgromadzeniach⁴⁵. Wyjątkiem mogła być tylko *pilna rada*, dotycząca np. polityki zagranicznej. Osobnym przedmiotem troski były wota senatorskie – symbol niezależności od monarchy, wolności wypowiedzi uświęconej tradycją: *in libera Republica libere moget i mam mowić* (wypowiedź wojewody krakowskiego Piotra Kmity)⁴⁶. Gdy mowa o relacjach wewnątrz senatu, najczęstsze było wołanie o zgodę: apele o „zgodę a miłość” zajmowały króla i posłów, w obradach wartościami

³⁹ *Diariusz 1548*, s. 163; *Diariusz 1558/9*, s. 180, 196-197; *Diariusz 1565*, s. 317-318.

⁴⁰ *Diariusz 1548*, s. 232.

⁴¹ *Ibidem*, s. 219, 221.

⁴² A. Sucheni-Grabowska, *Badania*, s. 68, przypis 18.

⁴³ *Diariusz 1548*, s. 225.

⁴⁴ *Diariusz 1558/9*, s. 146.

⁴⁵ *Diariusz 1553*, s. 4, 9; *Diariusz 1558/9*, s. 167.

⁴⁶ *Diariusz 1548*, s. 185.

były „jedność i miłość”⁴⁷. Dotyczyło to również relacji między senatorami duchownymi a świeckimi. Łatwo się po tych napomnieniach zorientować w codziennych kłopotach z izbą senatorską. Spodziewano się po nim, że będzie zgodny wewnątrz i zdecydowany w działaniach na zewnątrz, że będzie pracować w jasny sposób, w ramach określonych przez sejm walny.

Obowiązków parlamentarnych senatorów nie sposób oddzielić od sprawowanych przez nich urzędów, dzięki którym zasiadali w radzie. Ich powinności – tak świeckich, jak duchownych – można odczytać z antywzoru, w jaki układają się żale i krytyka do nich skierowana. Taka fala zarzutów jest szczególnie wyraźna na sejmach lat pięćdziesiątych. Zwracano się do senatorów, ale i do sprawującego kontrolę króla, który miał *doglądać urzędów*⁴⁸. Relacja rada – Rzeczpospolita opiera się na wzajemności, tak, urzędnicy powinni tak sprawować swój urząd, żeby *ci, którzy w niej siedzą, dobrodziejstwo to, które z niej mają służbami swemi jej oddawali*⁴⁹. Nie wymieniając pretensji pod adresem poszczególnych senatorów, należy zauważyć, że w wypowiedziach charakterystyczny jest związek pomiędzy „miarą człowieka” a „miarą urzędu”, czyli związanymi z nim obowiązkami⁵⁰. Wiąże się urząd z ustrojem, z całością spraw państwowych i społecznych, z odpowiedzialnością w ramach państwa, z obywatelami czy wreszcie z koniecznością dbania o dobry przykład (jacy *principes*, tacy i *cives*)⁵¹.

Przedstawiony tutaj obraz senatu, zarysowany na podstawie wypowiedzi sejmowych, skłania do zastanowienia się nad wartością tego rodzaju źródeł przy opisie kultury politycznej. Przede wszystkim prowokuje do pytania, jak potraktować głosy sejmowe w odniesieniu do rzeczywistości politycznej i ustrojowej. Czy są jedynie ozdobą, prestiżowymi postulatami, których ewentualna aktualność ogranicza się do bieżącej sytuacji⁵²? W jaki sposób określić proporcje między retoryką i przekonaniami? Na pewno warto uzupełnić ten obraz i zestawić go z kontekstem konkretnych działań. Jednak wypowiedzi o charakterze retorycznym mogą być cenne dzięki swojej prawidłowości. Formuliczność jest nieodłączną cechą języka polityki, zwłaszcza w opisywanej epoce. I także przez tę cechę trzeba się przyjrzyć kulturze politycznej, jej stałym i zmiennym. W przypadku senatu i senatorów jest to tym bardziej zasadne, że wypracowany za ostatniego Jagiellona zespół wartości tworzy całość i zachowuje

⁴⁷ Ibidem, s. 163 n., 230, 242; *Diariusz 1566*, s. 20 n.; *Diariusz 1570*, s. 113 n.

⁴⁸ *Diariusz 1553*, s. 2, 20, 27; *Diariusz 1555*, s. 76, 117; wobec senatorów duchownych: *Diariusz 1555*, s. 117; *Diariusz 1556/7*, s. 69.

⁴⁹ *Diariusz 1548*, s. 174.

⁵⁰ *Diariusz 1555*, s. 116.

⁵¹ *Diariusz 1553*, s. 5; por. *Diariusz 1558/9*, s. 172.

⁵² Por. K. Grzybowski, *op. cit.*, s. 102.

znaczenie dla okresu późniejszego⁵³. Hasła pozostały żywe nawet w sytuacji zmieniającej się pozycji izby. Staje się odniesieniem w debacie publicznej Rzeczypospolitej, a poszczególne formuły wchodzą na stałe – także już w oderwaniu od pierwotnego kontekstu – do języka tej debaty. Najważniejsze cechy tego wzorca to przekonanie o powadze miejsc senatorskich i szczególnej historycznej odpowiedzialności, umieszczenie senatora w kluczowym miejscu dla staropolskiej polityki – stąd jego znaczenie w relacjach z królem i Królestwem (przysięga). Realnie oznacza to powinności wobec władcy, „młodszych braci”, a w konsekwencji wobec całej wspólnoty politycznej. Działalność senatora to wielostronne pośredniczenie – pomiędzy królem a szlachtą na sejmie i sejmikach i na odwrót. Zadania te pozostają aktualne pomimo zmiennych relacji między izbami, nawet w okresie sejmów egzekucyjnych. Silny jest tradycyjny związek z władzą. Przyznanie senatorowi takich *powinności* sprawia, że wyraźna staje się zależność między jego funkcjonowaniem a stanem państwa. Senatorowie zdają się mieć w swoim ręku tak jego naprawę, jak i degradację (*stróże praw i wolności*). W tym nurcie mieszczą się wymagania stawiane senatorom jako urzędnikom i zaціętość dyskusji wokół „*autoritas senatoria*”. Ważna jest wreszcie podmiotowość tych postulatów, osobista realizacja „*powinowactwa*”. Punktem wyjścia jest status senatora, „*starożytność rodów*” pojawia się sporadycznie i pomocniczo.

Otwartą kwestią pozostają metody wykorzystania tekstów bliskich praktyce politycznej do badania historii kultury i historii idei. Z pewnością nie trzeba się tu ograniczać do mniej lub bardziej szczegółowej analizy egzemplifikacyjnej. Świat wczesnowożytny wydaje się być sprzyjającym obszarem badań nad pojęciowością polityki i kultury. Także w przypadku kultury staropolskiej możliwe jest takie ujęcie, dające szansę na trwałe oparcie w badaniu spraw ulotnych.

⁵³ Por. A. Sucheni-Grabowska, *Obsadzanie urzędów senatorskich i ministerialnych przez Zygmunta Augusta*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, C. Kuklo, Lublin 1987, s. 191-192; J. Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002, s. 205-206, 230 n.; *Historia sejmku*, s. 288 nn.; L. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 40, 250 nn., 262; H. Olszewski, *Sejm w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*, t. 1: *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii (1652-1763). Prawo – praktyka – teoria – programy*, Poznań 2002, s. 232-270.

SZYMON BRZEZIŃSKI

POLITICAL CULTURE IN THE LIGHT OF LANGUAGE.
ABOUT THE SENATE AND SENATORS AT SIGISMUND AUGUST'S SEJMS

SUMMARY

This article is concerned with the functioning of the Polish political system in the 16th century. This topic has already been handled by historians and parliamentary politics of that period can be considered as one of the better-researched problems. In this text, therefore, the author's goals is to describe a complete set of opinions concerning the Senate (upper house of the Diet, *Sejm*) that were formulated in political practice on the parliamentary forum. Taken into consideration are the records from the parliamentary sittings (*diariusze*) of the Diet of the Kingdom of Poland (except for 1570) during the reign of Sigismund II August (1548–1572). In that period the parliamentary life, customs, and relations between the main sides (both chambers and the king) matured to form the general characteristics of the future politics of the united Commonwealth. What also arose was the specific attitude towards the Senate, which can be described as a concept in itself. Here that concept is intentionally formulated on the basis of sources directly linked to the political practice and not – as usual – on the basis of theoretical texts.

The collected material can be divided according to the main topics. The first one treated here is the senatorial oath. This text was commonly regarded – mostly by the deputies, but also by the senators – as a source of numerous ethical duties, fundamental to the Senate's political role. Another topic is the rhetorical role of the senatorial "seats" (or, as in the language of the time, "chairs"), understood literally but above all in the figurative sense (seats as a metaphor for the historical and moral role, symbolizing all the past and future generations which sat/would sit in that honourable place). Senators were also described as "guards" of the laws and freedoms, also of the king (*custodes legis et regis*). They had a special responsibility for the law and the Republic "had" senators as such guards, not as "the lords of law". It is common to compare the deputies and senators to "younger" and "older" brothers. With that parallel a characteristic model of relations and sense of community is introduced. A serious part are the statements dealing with the relations between the Chamber of Deputies and the Senate. Traditionally, the senators' role was that of mediators between the deputies and the king (*ordo intermedius*). An additional role emerged here: being a mediator (giving testimony) for the deputies at the land conventions (*sejmiki*). A special bond connected the Senate and the king. The king kept an eye on the Senate, but the Senate – apart from the parliamentary sittings at the King's Council – was to admonish the ruler, or even protest against him. The biggest discussion about the Senate's role in that period started at the Diet of 1548, at the very beginning of Sigismund's rule and concerned the conflict around the king's marriage. The main argument for the decisive role of the Senate, which appeared in the course of the debate was the tie between senatorial dignity (seen as endangered) and the common liberty of the political community. A matter of interest in the whole period was also the quality and shape of the Senate's sittings – the motions of decisions were to be openly passed to the deputies, the "younger" brothers who were suspicious about sittings of an informal nature. The senators were not to be limited in their free votes, working together cordially in unity. The last topic builds on the statements concerning senators as state officials. A stable connection between the person (his individual morale) and the dignity (office) could be seen.

That model of the Senate proved durable, at least until the middle of the 17th century. It indicated the importance of specific values identified with the Senate for the whole system. The rhetorical formulas of the language of politics – although their pragmatic purpose and political context should not be neglected – can also be useful in their regularity. They help to mark an essential part of the political culture.

ADAM LISEK
(CHORZÓW)WOKÓŁ POSTAWY SZLACHTY
WOJEWÓDZTWA RUSKIEGO
NA SEJMIKACH PRZEDSEJMOWYCH, RELACYJNYCH
I SEJMACH OKRESU BEZKRÓLEWIA
ORAZ W OKRESIE WOJNY DOMOWEJ
W LATACH 1733-1736

Rozpoczynające się bezkrólewie po śmierci króla Augusta II i późniejsza wojna domowa narzuciła konieczność zwołania sejmików i sejmów, które musiały podjąć ważne uchwały, dotyczące przyszłej kandydatury do tronu polskiego i sposobów pacyfikacji kraju. Zanim prymas polski Teodor Potocki zwołał sejm konwokacyjny do Warszawy, poprzedziły go sejmiki przedkonwokacyjne. Termin ogólnokrajowych obrad naznaczono ostatecznie na 18 marca 1733 r. Sejmik halicki w województwie ruskim miał rozpocząć swoje obrady zgodnie z tradycją nieco wcześniej bo 10 marca tegoż roku, w odróżnieniu od sejmiku generału wiszeńskiego i chełmskiego.

Aby odpowiednio wpłynąć na opinię zebranej na sejmikach szlachty, prymas Potocki wydał pismo ulotne pt. *Promovenda na sejmikach antekonwokacyjnych* składające się z 15 punktów¹. W punktach tych szczególną uwagę zwrócono m.in. na konieczność utrzymania jedności i zgody w ojczyźnie, ekсклюzyję cudzoziemca, najbardziej takiego, który miałby swoje dobra poza granicami państwa, gdyż bardziej by o nie dbał niż o Rzeczypospolitą. Podkreślano również konieczność rugowania dyzydentów z urzędów a cudzoziemców z Rzeczypospolitej. Opublikowane powyższe pismo przez prymasa miały więc wyraźny charakter antysaski.

Skutki jakie powyższe pismo wywarło u szlachty województwa ruskiego widoczne jest poprzez uchwalone instrukcje na partykularnych sejmikach w Haliczu, Sądowej Wiszni i Chełmie. Sejmik halicki rozpoczął obrady 10 marca 1733 r. pod

¹ *Promovenda na sejmikach antekonwokacyjnych 1733*, B. Kórni., tkps 992, s. 372-373.